

PROKURATURA KRAJOWA
Warszawa
Warszawa
ul. Postępu 3

PETYCJA

DO PROKURATORA GENERALNEGO -- PANA ADAMA BODNARA

Działając na podstawie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 11 listopada 2014 r o petycjach (tj. Dz.2018 poz.870) w związku z art. 63 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., z wiarą w szczeróć publicznych deklaracji PROKURATORA GENERALNEGO – PANA ADAMA BODNARA, o przywróceniu Prokuratury do służby społeczeństwu , w imieniu własnym oraz w interesie ogólnospóecznym , niniejszym występuję z PETYCJĄ o podjęcie działań które sprawią , że zwykły , szary obywatel naszego kraju w zderzeniu z organami wymiaru sprawiedliwości (Policja, Prokuratura, Sądy) będzie miał „szansę na przeżycie”, a nie, że będzie przez te organy „rozjeżdżany jak przez walec” tylko dlatego , że funkcjonariusze publiczni stanowiący te instytucje, są w naszym kraju zupełnie bezkarni i mogą robić co im się tylko podoba , bez względu na to co w tym zakresie stanowi prawo.

Istnieją w naszym prawie takie luki lub tak nieprecyzyjnie sformułowane przepisy , że możliwa jest ich dowolna wykładnia w zależności od potrzeb interpretatora. Wszystkie górnolotne hasła w zakresie konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich brzmią wspaniale dopóty, dopóki nie dojdzie do bezpośredniego ich zderzenia z organami władzy publicznej , których obowiązkiem jest ich ochrona, przestrzeganie i egzekucja. W ciągu ostatnich kilku lat miałem wątpliwą przyjemność zapoznania się ze sposobem działania tzw. organów wymiaru sprawiedliwości, w jednym z małych, powiatowych miasteczek w Polsce i na podstawie zdobytego w ten sposób doświadczenia doszedłem do wniosku , że takiej korupcji jaka obecnie panuje w tych organach , nie było nawet za czasów głębokiej komuny. Nawet wtedy, chociaż wiem, że zabrzmiałoby to trywialnie , ten zwykły , szary obywatel niszczone przez ówczesny aparat ucisku, mógł liczyć na pomoc ze strony przestępczej organizacji pod nazwą PZPR. Dzisiaj , ten sam obywatel jest pozbawiony jakiegokolwiek możliwości ochrony swoich praw konstytucyjnych , jeśli skorumpowany policjant , prokurator lub sędzia zechce mu zniszczyć życie .

Dlatego też , przedmiotem mojej PETYCJI jest żądanie dokonania takich zmian w przepisach kodeksu postępowania karnego, w kodeksie karnym oraz w przepisach Prawo o prokuraturze, które uniemożliwią nieuczciwym funkcjonariuszom organów wymiaru sprawiedliwości (policjantom, prokuratorom, sędziom itd.) , bezkarne ich wykorzystywanie do własnych brudnych interesów lub też do ochrony przestępców nad którymi , ze znanych tylko sobie pobudek roztoczyli parasol ochronny, z pogwałceniem zasady legalizmu, praworządności oraz równości wobec prawa.

W czterech postępowaniach przygotowawczych, przeprowadzonych przez pewną Prokuraturę Rejonową w sprawach dotyczących prominentnej niegdyś osoby oraz jego partnerki, doszło do tak jawnej manipulacji ze strony prowadzącego te postępowania, że nawet największy laik w dziedzinie prawa karnego zauważył, że nie chodziło wcale o pociągnięcie sprawcy czynu karalnego do odpowiedzialności karnej, lecz o znalezienie sposobu na uwolnienie go od tej odpowiedzialności. Bez znaczenia dla prowadzącego te postępowania , była krzywda jakiej ofiara tych przestępstw doznała w wyniku ich zaistnienia oraz uszczerbek w prawem chronionych dobrach publicznych . Dla prowadzącego te sprawy, wyłączne znaczenie miał status osoby która się tych przestępstw

dopuszcila. Poznawszy metody , jakie prowadzący rzeczone postępowania zastosował w celu uniemożliwienia pociągnięcia sprawcy czynu karalnego do odpowiedzialności karnej, doszedłem do wniosku, że :

1. art. 233 § 3 kk (Dz.U.2024.17.t.j.) jest przepisem niezmiernie korupcjogennym i należałoby zmienić jego brzmienie w taki sposób , żeby nieuczciwi funkcjonariusze organów ścigania, nie mogli wykorzystywać tego przepisu prawa do uwolnienia wybranego przez siebie sprawcy czynu karalnego, od odpowiedzialności karnej za czyn którego ten się niewątpliwie dopuścił . Z takim właśnie przypadkiem zetknąłem się w jednym z czterech postępowań przygotowawczych, o których wcześniej wspominałem. Prowadzący postępowanie przygotowawcze, szukając sposobu na uwolnienie sprawcy czynu z art. 233 § 1a kk od odpowiedzialności karnej , umorzył to postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 kpk uznając, że – „ Istniejący w Protokole przesłuchania świadka wpis o treści - „Świadka uprzedzono o treści art. 182 kpk” nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia rzeczywistej treści pouczenia jakiego świadkowi udzielono, ponieważ stanowią o tym wyłącznie wpisy dokonane własną ręką przez odbierającego zeznanie , a nie wpisy istniejące w gotowym formularzu przeznaczonym do sporządzenia Protokołu z przesłuchania świadka”. Istniejący w aktach sprawy, podpisany przez świadka dokument o plsemnym (już nie tylko ustnym) pouczeniu świadka o przysługujących mu uprawnieniach (w tym o prawie z art. 182 kpk i innych), też dla prowadzącego to postępowanie nie miał żadnego znaczenia. Prowadzący to postępowanie , dopuścił się nawet przekłamania treści pewnego dokumentu urzędowego, żeby tylko dowieść braku pouczenia świadka o prawie z art. 182 kpk. Sprawca fałszywych zeznań został zwolniony z odpowiedzialności karnej z tego tytułu , że odbierający zeznanie mimo ciężącego na nim obowiązku , PONOĆ nie pouczył go o treści art. 182 kpk , nie ponosząc za to żadnej kary.

Pomijając fakt, że do fałszywych zeznań doszło w toku postępowania w którym żadnemu z jego uczestników prawo do odmowy zeznań nie przysługiwało (co prowadzący oczywiście zignorował) , należałoby się zastanowić , w jaki sposób zapobiec podobnym przypadkom w przyszłości .

Być może treść art. 233 § 3 kk powinna brzmieć : „Nie podlega karze za czyn określony w § 1a, kto składa fałszywe zeznanie, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania, ale karze tej podlega winny zaniechania obowiązku pouczenia świadka o przysługujących mu prawach.

Uważam , że takie brzmienie artykułu 233 § 3 kk , w stopniu wystarczającym zniechęciłoby nieuczciwych funkcjonariuszy publicznych do „zapominania” o należywym pouczeniu świadka lub twierdzeniu w przyszłości na potrzebę konkretnego postępowania , że nie dopełnili obowiązku pouczenia świadka. Dopóki możliwość zastosowania tego przepisu przez funkcjonariuszy organów ścigania nie zostanie w jakiś sposób powiązana z ich odpowiedzialnością karną za niedopełnienie obowiązku poinformowania świadka o treści art. 182 kpk i 183 kpk , dopóty Ci nieuczciwi funkcjonariusze , będą wykorzystywali ten przepis prawa do uwolnienia wybranego przez siebie świadka od odpowiedzialności karnej , wg swojego uznania i w imię własnych interesów . Osoba pośrednio pokrzywdzona przestępstwem fałszywych zeznań (co nie jest wyjątkiem) , nie ma możliwości przeciwdziałania takiemu bezprawnemu zachowaniu prokuratora , ponieważ Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla właściwego okręgu regionalnego, skutecznie powiadomiony o takim incydencie, odmawia wszczęcia postępowania wyjaśniającego poprzedzającego postępowanie dyscyplinarne w trybie art. 154 § 1 Prawo o prokuraturze , wobec czego zwykły, szary obywatel demokratycznego państwa prawnego, w tej sytuacji jest bezbronny i bezradny. Zastosowanie przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze takiego właśnie wybiegu (manipulacji) , praktycznie umożliwia mu umorzenie większości, o ile nie każdego postępowania karnego w sprawie czynu z art. 233 § 1a kk .

2. Za niesłuszne , czyli fałszywe oskarżenie (art. 234 kk) uznaje się takie , które jest rzucane przez osobę zdającą sobie sprawę z tego , że jej zarzuty są nieprawdziwe i robi to z premedytacją. Fałszywe oskarżenie jako przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, jest ścigane z oskarżenia publicznego i jeżeli stronnicy bądź nieuczciwy prokurator ze znanych tylko sobie powodów odmówi wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie lub wszczęte bezpodstawnie umorzy, a znajdujący się w tym samym budynku sąd, utrzyma w mocy taką decyzję , to chociaż bezpośrednią ofiarą bezpodstawnego oskarżenia jest podmiot w nim wskazany, to w tym przypadku, zostaje on całkowicie pozbawiony możliwości dochodzenia swoich praw konstytucyjnych przed sądem , albowiem akt oskarżenia (skarga) musi pochodzić od oskarżyciela publicznego . Gdyby pokrzywdzony fałszywym

oskarżeniem wniósł prywatny akt oskarżenia o zniesławienie, to sąd zmieni kwalifikację czynu na art. 234 kk i w oparciu o art. 17 § 1 pkt. 9 kpk. umorzy postępowanie z powodu zaistnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Oznacza to, że pomimo naruszenia dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i godności osobistej oraz ciążącego na organach władzy publicznej obowiązku ochrony tych dóbr, w takim przypadku pokrzywdzony zostaje tej ochrony bezprawnie pozbawiony i nie ma możliwości wyegzekwowania swoich praw w żaden sposób. Równocześnie naruszytel jego dóbr osobistych pozostaje bezkarny, co go ośmiela i zachęca do kontynuowania tego procederu.

Moim zdaniem wymagana jest zmiana przepisów w zakresie umożliwiającym ściganie czynu z art. 234 kk również z oskarżenia prywatnego, tak jak ma to miejsce w przypadku zniesławienia czy zniewagi. Zachowanie sprawcy czynu z art. 234 kk, może poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej oraz narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla plastowania danego stanowiska lub wykonywania danego zawodu, więc postępowanie karne w tym przedmiocie nie powinno zależeć wyłącznie od woli oskarżyciela publicznego ale także (a może nade wszystko) od woli samego pokrzywdzonego. W obecnym stanie prawnym, jeśli prokurator roztoczy nad takim sprawcą parasol ochronny i zechce uwolnić go od kary za fałszywe oskarżenie, to zrobi to bez większego trudu, pozbawiając jednocześnie osobę pokrzywdzoną tym przestępstwem, konstytucyjnego prawa do ochrony jej dóbr osobistych. Z taką właśnie sytuacją spotkałem się w dwóch, spośród czterech wspomnianych na wstępie postępowań przygotowawczych. Prokuratura wprowadziła wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie fałszywego oskarżenia, do którego doszło podczas składania wyjaśnień, przy rażącym przekroczeniu granic prawa do obrony przez oskarżonego, na sali sądowej w obecności Prokuratora Rejonowego i innych, ale następnie je umorzyła wobec uznania, że strony twierdzą przeciwnie, wobec czego brak jest dowodów na fałszywość oskarżenia. Nie sposób żeby w tej sytuacji było inaczej – jeśli ktoś jest oskarżany o czyn którego nigdy nie popełnił, to zgodnie z prawdą będzie twierdził przeciwnie niż fałszywie oskarżający. To tak, jakby Prokurator żądał od osoby fałszywie oskarżonej dowodów jej niewinności (udowodnij, że nie jesteś wleblądem), zamiast żądać od fałszywie oskarżającego dowodu na wiarygodność jego oskarżenia, jeśli chce uniknąć kary za czyn z art. 234 kk.

Powszechnie wiadomo, że oskarżony może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej ze względu na sposób realizacji swego prawa do obrony. Wyjaśnienia oskarżonego o charakterze pomawiającym stanowią pełnoprawny dowód w sprawie, który podlega ocenie jak każdy inny dowód w procesie karnym. Wymaga on tylko zachowania większej dozy krytycyzmu i wnikliwości ze strony organów procesowych. Prymat prawa do obrony oskarżonego uzasadnia przyjęcie, że w razie konfliktu tego prawa z ochroną dóbr innych osób wyłączona jest możliwość pociągnięcia dodatkowo oskarżonego za treść pomawiających wyjaśnień do odpowiedzialności karnej, jeśli jego zachowanie pozostaje w bezpośrednim związku z prawem do obrony. Jednakże przekroczenie tych granic i to w sposób rażący, pozbawia oskarżonego ochrony prawnej i uzasadnia wszczęcie postępowania o przestępstwo z art. 234 kk i przykładowe ukaranie. Ale kto zmusi prokuratora do postawienia zarzutu, jeśli on tego zrobić nie chce?

3. Moim zdaniem, należy uzupełnić treść art. 154 § 1 Ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o Prokuraturze (Dz.U.2023.1360 t.j.) o wyrażenie - „oraz na skutek zawiadomienia” - umieszczone tuż po słowach - „a także z inicjatywy własnej” - żeby umożliwić zgłaszanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla właściwego okręgu regionalnego, przewinień dyscyplinarnych popełnionych przez prokuratorów, wszystkim posiadającym taką wiedzę, jak ma to miejsce w przypadku przestępstw. Zawiadamiającemu o przewinieniu dyscyplinarnym, powinny przysługiwać takie same prawa, jakie przysługują zawiadamiającym o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ponadto zawiadamiający o delikcie dyscyplinarnym, powinien w moim przekonaniu mieć również prawo zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego poprzedzającego postępowanie dyscyplinarne w trybie art. 154 § 1 Prawo o prokuraturze, w ramach tzw. społecznej kontroli nad działalnością organów władzy publicznej. Być może przyczyniłoby się to, do działania tychże organów zgodnie z zasadami obowiązującymi w demokratycznych Państwach prawa, a nie wg zasad rodem z Białorusi.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o pochylenie się nad zasygnalizowanym problemem i w miarę możliwości, usunięcie wskazanych w treści niniejszej PETYCJI przeszkód, uniemożliwiających swobodne korzystanie z konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, przez społeczeństwo naszego demokratycznego

państwa prawnego .

Ponadto, uprzejmie proszę o podjęcie czynności w kierunku usunięcia naruszeń prawa , do których doszło w toku prawomocnie zakończonych postępowań przygotowawczych, o których nadmieniam w treści niniejszej PETYCJI i które wskazuje w treści załącznika przeznaczonego do wyłącznej wiedzy PROKURATORA GENERALNEGO .

Z WYRAZAMI SZACUNKU

1) Nie wyrażam zgody na ujawnienie moich danych osobowych , adresu i danych kontaktowych oraz miejsca sporządzenia PETYCJI .

2) Załącznik nr 1 do niniejszej PETYCJI stanowi informację niejawną , przeznaczoną do wyłącznej wiedzy PROKURATORA GENERALNEGO – PANA ADAMA BODNARA i nie podlega upublicznieniu .

Załączniki:

1. Załącznik nr 1.odt

Dokument został podpisany, aby go zweryfikować należy użyć
oprogramowania do weryfikacji podpisu

Data złożenia podpisu: 2024-02-01T11:09:46.316+01:00

Podpis elektroniczny